

w odniesieniu do Europejskiej Unii Federalistów podano, że skupiała ona ok. 150 tys. członów „co czyniło z niej niemal masową organizację” (s. 18).

Za podstawowy z punktu widzenia tematu pracy i celów wyłożonych w przywołanym wyżej wstępie powinien uchodzić ostatni rozdział poświęcony omówieniu miejsca Europy Środkowej i Wschodniej w projektach integracyjnych. Ten krótki tekst raczej utwierdza w przekonaniu, że problem ten funkcjonował przede wszystkim jako zagadnienie teoretyczne, lokowane wśród prawd narzuconych przez geografię. Materiał zaprezentowany przez J. Łaptosa dowodzi, że ówczesnym konstruktorom zintegrowanej Europy zupełnie wystarczył budulec, jakim wówczas dysponowali.

Interesujący jest wątek poświęcony roli, jaką w międzynarodowej propagandzie poświęconej planom integracyjnym odgrywała emigracja polityczna z krajów znajdujących się pod dominacją ZSRR. Kilkakrotne przypomnienie osoby Józefa Retingera jako sekretarza generalnego *Mouvement Européen* stanowi akcent polski, może już nie tak atrakcyjny po ukazaniu się książki J. Pomiana.

Na prezentowaną pracę składają się także 23 dokumenty, w większości przetłumaczone z j. francuskiego. *Gros* z nich pochodzi z archiwum francuskiego MSZ. Wśród interesujących i atrakcyjnych poznawczo wymienić można np. raport ambasadora H. Bonneta na temat likwidacji działalności UNRRA z 7 lipca 1947 r., raport francuskiego *attaché* morskiego w Kopenhadze o brytyjskim spojrzeniu na główne sprawy europejskie z 4 listopada 1947 r., memorandum Komitetu Wykonawczego „Ruchu Europejskiego” z 23 listopada 1948 r., memorandum rządu włoskiego w sprawie zacieśnienia więzi między państwami korzystającymi z planu Marshalla z 8 listopada 1948 r. czy Komunikat Rady Konsultacyjnej sygnatariuszy Paktu Brukselskiego z 28 stycznia 1949 r. Udostępniona polskiemu czytelnikowi dokumentacja podnosi wartość omawianej pracy. Autor wielokrotnie odwołuje się do nich w tekście.

Pozycją J. Łaptosa Oficyna Wydawnicza „Abrys” zainaugurowała serię zatytułowaną „Zjednoczona Europa”. Zamierza się propagować w niej zagadnienia dotyczące rozszerzania Unii Europejskiej. Pomysł bardzo na czasie, godny uznania i poparcia, ale też jeden z licznych w kraju. Na tym tle debiut ten, który nie może być lokowany wśród szczególnie ambitnych, broni się wcale nieźle. Główna w tym zasługa autora, dobrego warsztatowo i merytorycznie, a przy tym prezentującego kilkakrotnie nietuzinkowe, oryginalne myśli. Książka broni się także w sensie edytorskim, chociaż kilka razy zawiodła korekta.

Stanisław Sierpowski

ANNA ZIELIŃSKA-GŁĘBOCKA, ANDRZEJ STĘPNIAK, KRYSZYNA GAWLIKOWSKA-HUECKEL (eds.): *Transformation and Integration in Europe. Adjustment of Polish Economy*. Research Centre on European Integration and Gdańsk University Foundation in Gdańsk 1994, 257 ss.

Prezentowana książka zawiera wybór 20 referatów wygłoszonych na konferencji naukowej odbytej w dniach 21-23 X 1993 r. w Gdańsku w dziesiątą rocznicę działalności gdańskiego Ośrodka Badań Integracji Europejskiej, a także z okazji utworzenia na Uniwersytecie Gdańskim w październiku 1993 r. Katedry im. Jean Monneta. Przedstawione prace zgrupowane zostały w trzech częściach tematycznych: pierwsza – poświęcona jest nowym procesom integracyjnym zachodzącym w Europie w związku z planami poszerzenia i zacieśnienia integracji; druga omawia główne problemy transformacji gospodarki polskiej i ich związku ze spodziewanym wejściem Polski do przeorganizowanej Unii Europejskiej; trzecia zaś zajmuje się integracją europejską w perspektywie niektórych państw trzecich: Rosji, Stanów Zjednoczonych i Węgier.

Przeciętny poziom prac jest wysoki, a co najmniej połowa ich zasługuje na specjalne wyróżnienie. Należy do nich większość prac pierwszej części książki, a przede wszystkim artykuły: E. J. Kirchnera (Centrum Studiów Europejskich Uniwersytetu w Essex) pt. *Modele a rzeczywistość integracji europejskiej* oraz A. v. Bogdandy'ego (Wolny Uniwersytet w Berlinie) pt. *Kontury zintegrowanej Europy. Przyszłość suwerenności polskiej i narodowej tożsamości w ramach Wspólnoty Europejskiej*. Obie prace wnoszą bardzo cenny materiał informacyjny na temat przemian zachodzących w integracji europejskiej i jeszcze cenniejszy, dotyczący istoty i formy organizacyjnej zjednoczenia Europy przyszłości.

Okazuje się, że w tych ważnych sprawach jesteśmy niedoinformowani lub nawet niekiedy bywamy źle informowani. Nasza prasa, publicystyka, a nawet eseistyka naukowa (uczni-teoretycy wolą raczej milczeć) zapewnia nas, że przyszłość integracji europejskiej leży w scalaniu się narodów i państw narodowych zachowujących swą tożsamość. Tymczasem A. v. Bogdandy, lepiej od nas znający się na tajnikach „domu europejskiego” i na zamierzeniach jego przebudowy, opierający się na drobiazgowych analizach swej czternastoosobowej grupy badawczej, stwierdza wyraźnie:

„Zarówno wizja nowego superpaństwa, jak i wizja niezniszczalnego państwa narodowego stają się chimerami. (...) Zamknięty system prawny, stanowiący istotną cechę suwerennego państwa narodowego, został przewyżczony. Po raz pierwszy jednostka w znaczącym zakresie poddana została prawu ponadnarodowemu” (s. 31).

Tym samym państwo narodowe utraciło konstytuujący je atrybut, przestało więc być sobą.

Pomni europejskich korzeni naszej cywilizacji i kultury, oburzamy się często, gdy ktoś nam mówi o powrocie czy o wejściu Polski do Europy. A. v. Bogdandy rozprasza złudzenia: postawa dzisiejszej tożsamości europejskiej jest na wskroś utylitarna.

„Za najważniejsze uważa się współzycie pokojowe, przewyżczanie rywalizacji w przeszłości i możliwość swobodnego podróżowania. (...) Powrót do wartości chrześcijańskiego Zachodu czy do oparcia tożsamości europejskiej na fundamencie mitycznego współdziałania w początkach imperium Karola Wielkiego dziś już, w obliczu wielkiej różnorodności kultury europejskiej, nie przekonuje. (...) To raczej polityka i prawo odgrywają rolę awangardy” (s. 35).

Znamienne jest także zakończenie artykułu Bogdandy'ego. Dalekie zarówno od europesymizmu, jak i euroentuzjazmu, mówi więcej niż niejeden długi dyskurs zwolenników współczesnej integracji z jej przeciwnikami:

„Członkostwo we Wspólnocie Europejskiej jest rozsądnym wyborem rozwoju społecznego, wyborem, który mocno popieram, ale w żadnym wypadku nie jest to wybór jedyny. Przed przystąpieniem do niej nie powinno się pominąć nie tylko możliwych kosztów ekonomicznych, ale także prawdopodobnych kosztów politycznych oraz społecznych; i one powinny zostać przedyskutowane” (s. 40).

Podobnie, wiele oryginalnych, a nawet szokujących myśli zawiera artykuł E. Kirchnera. Ileż to nasłuchaliśmy się o demokratyzacji jako niezbędnym warunku wejścia do zjednoczonej Europy jej przyszłego partnera, ileż to nacytaliśmy się o konieczności demokratyzacji procedur podejmowania decyzji wewnątrz Unii Europejskiej, przyznania w tej sferze pełnych uprawnień Parlamentowi i uwolnienia go od poniżających drwin; jak gorąco popierały i popierają ten postulat Niemcy! A tymczasem E. Kirchner, powołując się na bliskich sobie teoretyków integracji, oświadcza niedwuznacznie, nawet bez przymrużenia oka: „nie powinniśmy patrzeć na Wspólnotę Europejską jako na embrionalne superpaństwo czy supernaród, ale jako na jeden z organów w embrionie rządów kompleksowych; kompleksowy zaś sposób rządzenia opiera się na wielokrotnie powiązanych i geograficznie na siebie zachodzących strukturach elit rządowych i pozarządowych” (s. 19). „Przecież czas »przyzwalającej zgody mas« już wyraźnie minął” (s. 20). Ileż tu inspiracji do nowego spojrzenia na zachodzące w Europie zmiany i do ożywienia zamierających dyskusji teoretycznych o integracji europejskiej!

W tej samej części książki znajduje się też – jedyna zresztą w całym zbiorze – praca budząca zastrzeżenia metodologiczne. Jest nią artykuł pt. *O europeizacji*, którego autor, Kurt Tudyka (Uniwersytet w Nijmegen, Centrum Studiów Europejskich i Międzynarodowych) wystąpił z propozycją zbadania stopnia europeizacji kilku grup państw, przyjmując za cztery kryteria badawcze sytuację w: zakresie polityki zagranicznej i polityki bezpieczeństwa; w sferze polityk: gospodarczej, socjalnej i ochrony środowiska; w zakresie funkcjonowania demokracji oraz w dziedzinie praw człowieka (s. 26). Pierwszą grupę badawczą stanowiłyby kraje Wspólnoty Europejskiej, drugą – partnerzy EFTA, trzecią – członkowie Rady Europy, a czwartą – Grupa Wyszehradzka. Gdyby jednak przy tych samych założeniach rozciągnąć analizę także na „małe tygrysy” azjatyckie, z pewnością okazało by się, że niejeden z nich jest bardziej zeuropeizowany niż np. Grecja, bez której zresztą nie byłoby Europy. Ale także i ta praca daje dużo do myślenia, poza tym, że wynika z niej przestroga przed zbyt swobodnym operowaniem tak nieostryimi terminami, jak „Europa”, „europeizacja”, „europejskość” itp.

Druga część książki, największa, obejmuje dziesięć prac napisanych, z jednym wyjątkiem, przez autorów polskich. Wyjątkiem tym jest A. Evans (Ośrodek Badań nad Prawem Europejskim, Uniwersytet w Umeå), który w artykule pt. *Polityka konkurencji i polityka regionalna w Porozumieniu Europejskim między Polską a Wspólnotą* omówił problem zgodności pomocy udzielanej przedsiębiorstwom przez państwo polskie ze wspólnotowym uregulowaniem konkurencji. W tej grupie prac na wyróżnienie zasługuje przede wszystkim artykuł A. Zielińskiej-Głębockiej, K. Gawlikowskiej-Hueckel, A. Stępniaaka pt. *Przystosowanie się Polski do integracji ze Wspólnotą Europejską. Wybrane aspekty polityki*. [Przedstawiwszy pięć scenariuszy polityki integracji i transformacji, autorzy konkludują: „bez pomocy Wspólnoty Europejskiej Polska nie będzie mogła przyspieszyć zmian ekonomicznych i politycznych (...) i integracja może zostać przez społeczeństwo odrzucona”, s. 108].

Z uznaniem trzeba także wymienić artykuł R. Stawarskiej pt. *Makroekonomiczna stabilność Polski w okresie stowarzyszenia ze Wspólnotą Europejską*. (Odważne i trafne wywody na temat finansowych dylematów polskiej polityki makroekonomicznej).

Warte zainteresowania są również artykuły: Mariana Turka pt. *Nabycie ziemi przez cudzoziemców w okresie gospodarczej transformacji w Polsce* (Autor podaje, że udział obywateli niemieckich w zakupach ziemi w Polsce w latach 1990-1991 był mniejszy niż 20% całego areалу sprzedanego obcokrajowcom; zatem propaganda izolacjonistów głoszących, że Polsce grozi wykup ziemi przez Niemców jest czystym nonsensem, s. 190); Ewy Synowiec pt. *Porozumienie Europejskie między Polską a Wspólnotami Europejskimi. Liberalizacja handlu produktami wyczulonymi na konkurencję międzynarodową. Przykład tekstyliów* [Na długą metę „Producenci polscy będą wystawieni na większą konkurencję i jest wątpliwe, czy marginalne preferencje udzielone im przez Wspólnotę Europejską będą na tyle wielkie, by skompensować wzrost kosztów produkcji (...) Czy formalna asymetria przewidziana przez porozumienie Europejskie będzie rzeczywiście funkcjonować? Czy Polska rzeczywiście odniesie korzyści z handlowej pomocy Wspólnoty Europejskiej?” s. 207] oraz Jolanty Taraszkiewicz pt. *Umowa o stowarzyszeniu między Polską a Wspólnotami Europejskimi a potrzeba ochrony polskiego rynku*. (Trafne zarzuty pod adresem Wspólnot, które „wbrew zadeklarowanej gotowości liberalizacji handlu z Polską często wykręcają się ze swych zobowiązań bez konsultacji ze stroną polską celem zablokowania jej dostępu na swój rynek”, s. 209; choć cła w Polsce są czterokrotnie wyższe od ceł Wspólnoty, to jednak ochrona rynku tej ostatniej jest silniejsza od polskiej. Stąd wniosek na długą metę: odstępując od ceł, Polska winna rozwijać pozaczelne środki ochrony swego rynku, s. 211).

Całości dopełniają niemniej interesujące artykuły: Pawła Sameckiego na temat *Reform gospodarczych w Polsce i pomocy zagranicznej*, Janiny Laudańskiej-Trynki i Barbary Kubskiej-Maciejowicz pt. *Bezrobocie w Polsce: źródła i środki zaradcze*, Ryszarda Wierzby pt. *System fiskalny w Polsce na tle krajów Wspólnoty Europejskiej* oraz Doroty Czykier-Wierzby pt. *Problemy rolne w świetle stowarzyszenia Polski z EWG*.

Ostatnia część książki zawiera cztery artykuły, z których na szczególną uwagę zasługuje praca Jurija Borko pt. *Rosja a integracja europejska*. Przypuszczalnie pewnych integracjonistów ona uspokoi, choć możliwe, że innych zaniepokoi czy nawet zmartwi (to samo można by powiedzieć i o izolacjonistach), autor jej bowiem stwierdził jasno, że idea członkostwa Rosji we Wspólnocie, lansowana przez pewnych polityków i uczonych rosyjskich, nie odpowiada ani Wspólnocie, ani Rosji:

„Pomijam kontrargumenty Wspólnoty Europejskiej”, pisze Borko. „Gdy chodzi o mój kraj, chciałbym jeszcze raz powtórzyć, że Rosja ma zbudować jednocześnie dwa ogromne »domy« – nową Federację Rosyjską i Wspólnotę Niepodległych Państw. Jeśli Rosja poniesie klęskę, upadnie również idea członkostwa. Jeśli natomiast odniesie sukces (obojętnie za 20, 30 czy 40 lat), jej przyszłe stosunki ze Wspólnotą mogłyby wyglądać jak partnerstwo dwóch olbrzymich »domów«. Nikt nie mówi o członkostwie Stanów Zjednoczonych czy Japonii we Wspólnocie Gospodarczej. W takiej sytuacji znajdzie się przyszła Rosja” (s. 245).

Książkę zamykają ogólne wnioski sformułowane przez Alana Mayhew z Komisji Wspólnot Europejskich (także autora artykułu pt. *Przyszła polityka Unii Europejskiej w stosunku do krajów Europy środkowej i wschodniej*), który jako dyrektor programu PHARE, animator i przyjaciel ośrodka gdańskiego podtrzymywał w nim „płomień idei paneuropejskiej rodziny narodów” (s. 43). Sprowadzają się one do tezy, że „Polsce pozostaje jedyny poważny, o średnim zasięgu czasowym, geopolityczny cel: stopniowa integracja z Unią Europejską. Wspólnocie zaś to poszerzenie dostarczy bodźców do wzrostu i zwiększenia bezpieczeństwa” (s. 257).

W sumie, omówiona publikacja zawiera bogaty i cenny zbiór wypowiedzi na temat najświeższych problemów integracyjnych w Europie i może dostarczyć wielu impulsów do nowych przemyśleń, dyskusji i pomysłów tak w dziedzinie teorii, jak i polityki integracyjnej. Trzeba więc życzyć ośrodkowi gdańskiemu na progu drugiego dziesięciolecia jego działalności, by nadal wytrwale służył pomocą wszystkim zainteresowanym problematyką integracji europejskiej i był inspiratorem prac dla dobra samej nauki i naszego kraju. *Ad multos annos!*

Jerzy Chodorowski

*Z dziejów przemian w Europie Środkowo-Południowo-Wschodniej po drugiej wojnie światowej*, pod red. Michała Pułaskiego. Kraków 1993, 234 ss. (Zeszyty Naukowe UJ – MCXXII; Prace Historyczne 107; Studia Polono-Danubiana et Balcanica, VI).

Prezentowana publikacja składa się z czternastu artykułów, w których autorzy nakreślili szereg problemów – w bardziej lub mniej znaczący sposób – wpływających na kierunki przemian, jakie po zakończeniu II wojny światowej zaszły na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej i Południowej. Brak wstępu, w którym redaktor tomu wyjaśniałby genezę publikacji sprawia, że czytelnik jedynie może się domyślać, iż stanowi ona pokłosie jakiejś konferencji naukowej. Do przypuszczenia takiego uprawnia zarówno niewielka spójność tematyczna prezentowanych artykułów, jak i znaczne rozproszenie terytorialnych i tematycznych zainteresowań poszczególnych autorów.

Upadek systemu komunistycznego, rozpad Związku Radzieckiego i tzw. bloku demokracji ludowej stworzyły przesłanki do poszukiwania odpowiedzi na pytanie o mechanizmy, dzięki którym w końcowej fazie II wojny światowej oraz w okresie kilku pierwszych lat powojennych obszar Europy Środkowo-Wschodniej – wbrew woli zdecydowanej większości jego mieszkańców – włączony został w ramy imperium radzieckiego. Jak się wydaje, dokładne poznanie tych mechanizmów może okazać się przydatne w diagnozowaniu szeregu